Nr. 216 Łódź, Niedziela, 8 sierpnia 1926 r. Rok IX.

GŁOS POLSKI

DODATEK ILUSTROWANY

W dwunastą rocznicę wielkiej wojny.

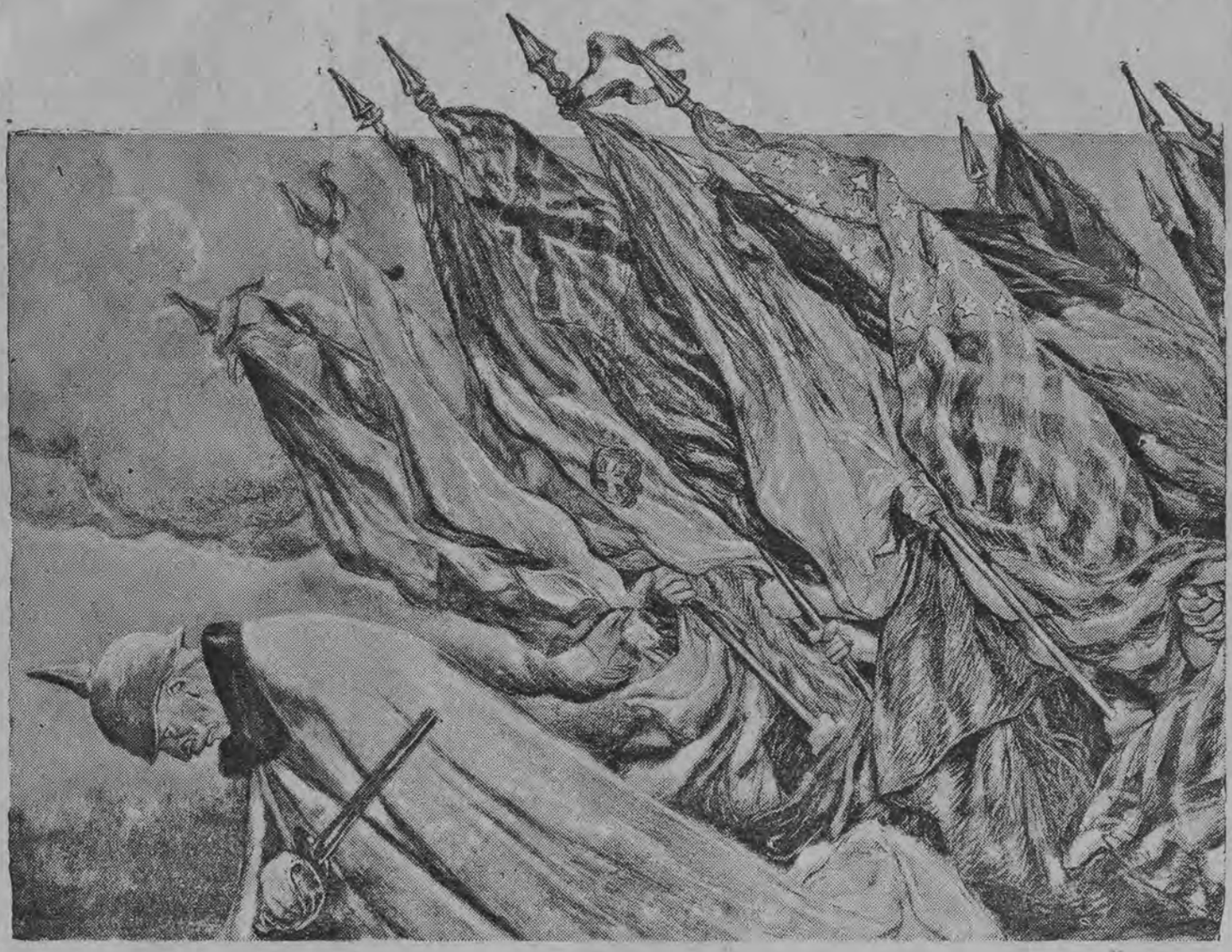

Z francuskich afiszów wojennych 1914 — 1918 A. Faivra.

SZTUKA TATR i PODHALA

TRZY WYSTAWY PLASTYKÓW W ZAKOPANEM

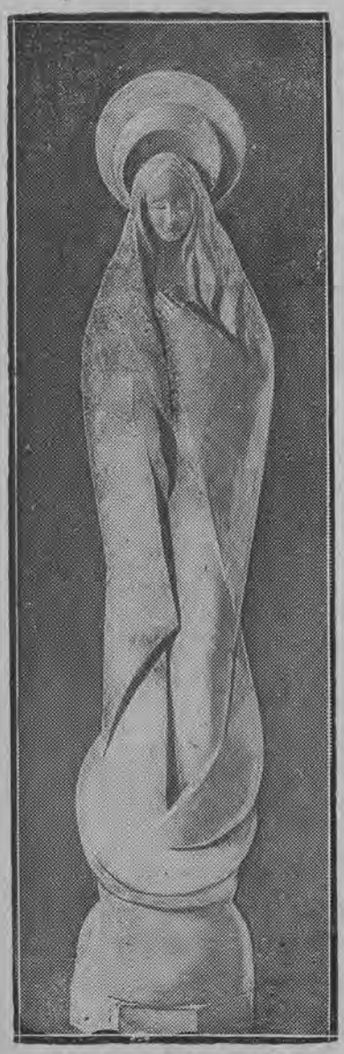

„Madonna", rzeźba w drzewie p. Kiszki

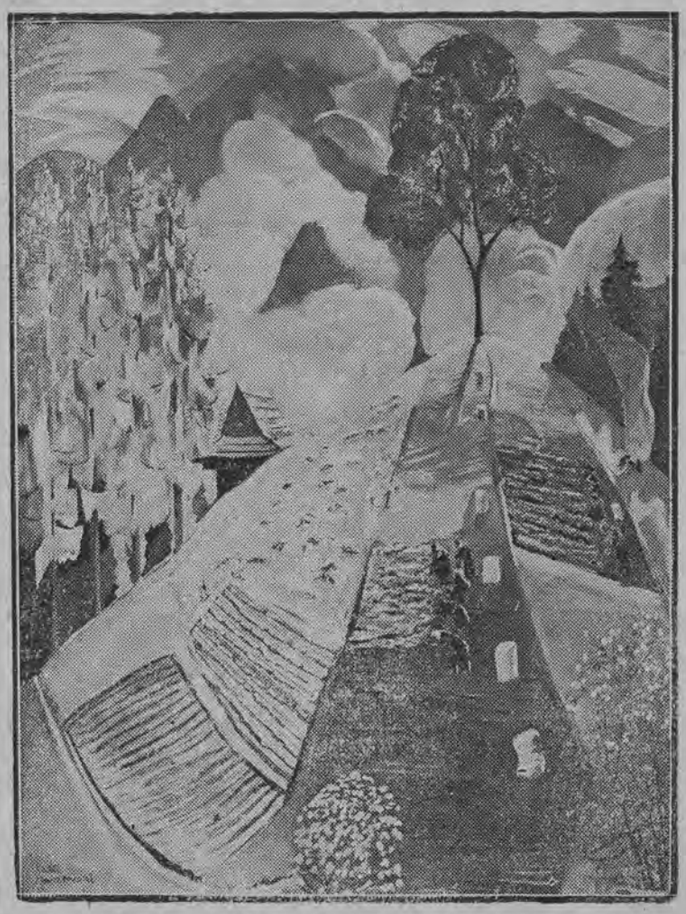

„Kopanie Kartofli", dzieło Rafała Malczewskiego.

„Myśliwy": rzeźba w drzewie, dzieło p. Kiszki.

W Zakopanem zbiegły się obecnie równocześnie aż trzy, a nawet właściwie — cztery wystawy, obejmujące szerokie dziedziny sztuki plastycznej Podhala, krajobraz, żywa i martwa natura Tatr

Ilustracje nasze przedstawiają celniejsze dzieła wystawione

Genjusz wynalazków.

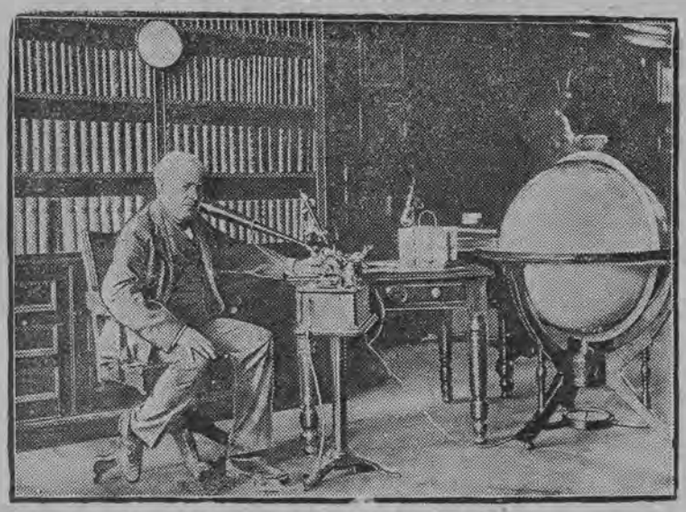

Najpopularniejszy amerykanin T. Edison, w swojej pracowni.

Gen. Malczewski
którego proces rozpoczyna się 16 b. m. w Warszawie.

Co będziemy tańczyli w karnawale.

Najbliższy karnawał przyniesie według wszelkiego prawdopodobieństwa upadek Charlestona. Taka jest przynajmniej opinja powag w dziedzinie choreografji. W każdym razie Charleston nie utrzyma się w Ameryce, gdzie była jego ojczyzna, a bardzo być może, że przestanie także królować w dancingach europejskich.

Jaki będzie jego następca, dotychczas niewiadomo. Podobno wrócić ma Tango w zmienionej nieco postaci o szybszem tempie.

Ilustracja nasza przedstawia znaną amerykańską parę tancerzy, Emetrio Gali i Dorotę Cropper, którzy zajmują się propagandą nowego tańca.

Stroje z pod znaku redukcji.

Stroje, w jakie przyodziane są dwie amerykanki, widniejące na naszej ilustracji, są istotnie wykwitem ducha czasu, który wyraża się w magicznem słowie „redukcja". Czegóż nie zredukowano w smutnej erze powojennej! Nic więc dziwnego, że redukcji uległa również sukienka kobieca, nie od dzisiaj zresztą zdradzająca tendencje do... oszczędzania materjału.

Reakcja przeciw obecnym modom najsilniejsza jest w Stanach Zjednoczonych. Istnieją tam nawet apostołki, które urządzają objazdy po większych miastach i wygłaszają filipiki przeciwko krótkim sukienkom.

Jaki obraz przedstawia audytorjum takich wieców—nie trudno się domyśleć.

Andrzej Strug.

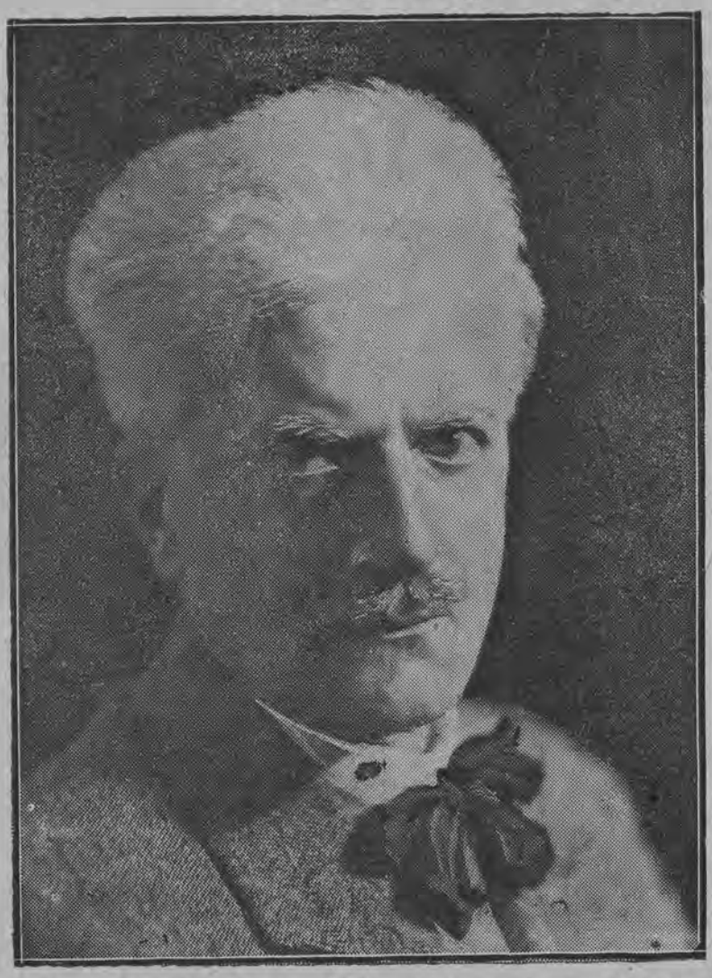

Znakomity powieściopisarz polski, piewca ruchu rewolucyjnego 1905 r. i walk wozwoleńczych narodu polskiego, publikuje obecnie powieść satyryczna na tle powojennego życia p. t.,, Wielki dzień".

AMERYKAŃSKI

Trzech najwybitniejszych kolarzy amerykańskich: w dwaj najniebezpieczniejsi jego rywale

LETNIE ROZR

Mimo warunków niezbyt sprzyjających, rybołóstwo wiślane w obrębie Wielkiej Warszawy rozpowszechnione jest dość znacznie i posiada wielu miłośników amatorów a nawet zawodowców, zwolenników sieci i wędki. Wszyscy jednak narzekają na brak „powodzenia".

Środkowa nasza ilustracja przestawia dość prymitywny sposób łowienia ryb przez „Antków nadwiślańskich".

Motorówka na wieczorny spacer.

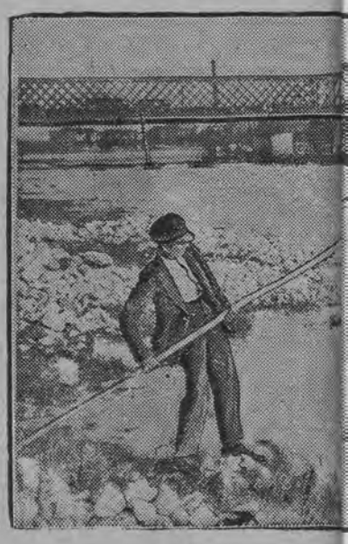

„Rybak" z siecią w

ŁAWY KOLARSKIE.

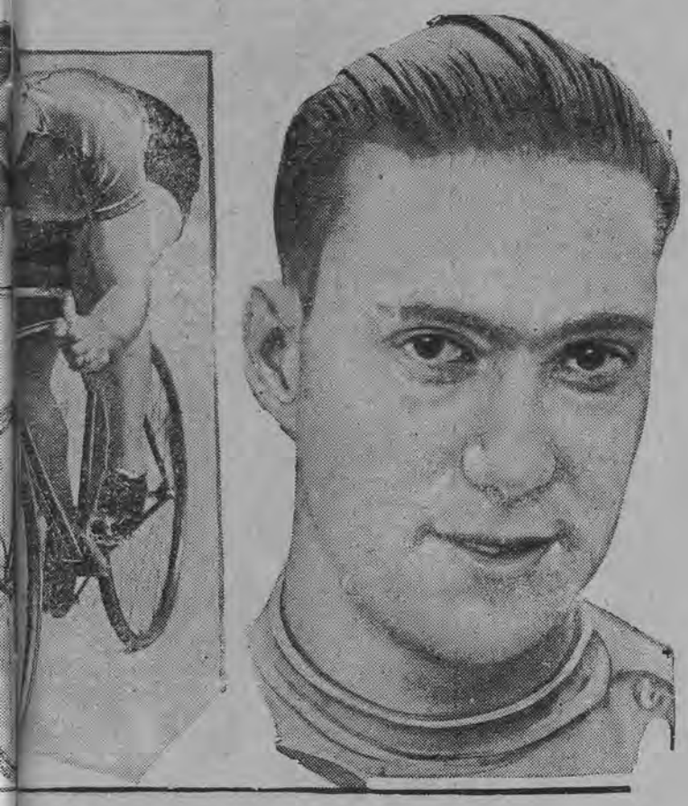

Freddie Spencer, obecny champion rowerowy, po bokach wyścigowym, bracia Arthur i Willi Spencer,

Pomiar głów poselskich.

Senator Copeland z Nowego Jorku postawił wniosek, aby, każdy członek amerykańskich ciał prawodawczych musiał poddawać się badaniom frenologicznym. Jeżeli parlament jest jak to głosi teorja ograniczonego bytu państwowego, mózgiem kraju, słuszne jest zwrócenie uwagi na czaszki tych wszystkich, którzy zasiadują na ławach Izb.

Pomiary przeprowadzi znany frenolog amerykański, dr Arthur Mac Donald

Nie ośmielamy się zaproponować u nas takich pomiarów inteligencji, chociaż wyniki, osiągnięte na tej drodze byłyby z pewnością bardzo interesujące.

KI NAD WISŁĄ.

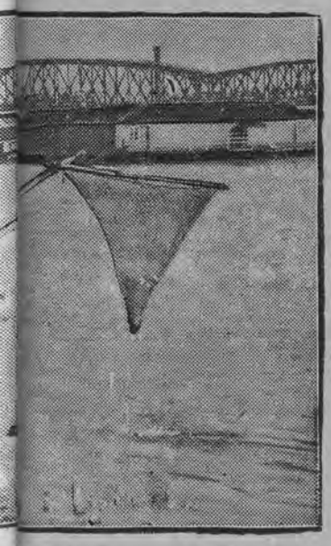

mostu Kierbedzia.

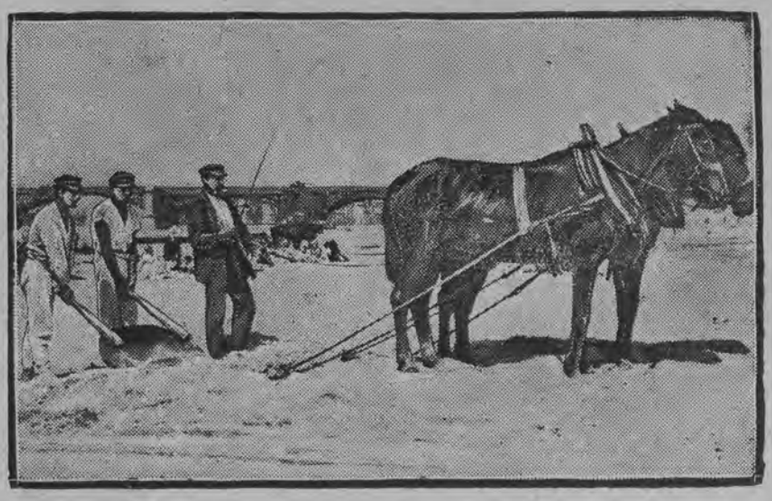

Jak to się „europeizuje" stołeczne plaże.

Ogromne wzięcie, jakiem w bieżącym sezonie kąpielowym cieszą się plaże warszawskie, skłoniły zainteresowanych do poczynienia ulepszeń i udogodnień Między innemi więc postanowiono od czasu do czasu „wzruszać" wyleżałą i zaniec yszczoną plażę i gładzić jej powierzchnie.

Ilustracja nasza przedstawia pług, używany do niezwykłej, bo piaskowej roli. Pług ten ma dużą pracę z wyorywaniem szczątków pobytu plażowiczów, którzy gubią różne rzeczy np. części garderoby, guziki, pieniądze, a nawet... sztuczne zęby.

Człowiek, który widział biegun.

Samolot, który był na biegunie.

Oto jeden z najśmielszych i najszczęśliwszych pilotów, któremu udało się dotrzeć do bieguna północnego Porucznik Richard E. Byrd stał się w jednej chwili człowiekiem słynnym na cały świat, jako ten, który zdołał pokonać wszystkie trudności aury arktycznej i zrealizować wreszcie marzenie całego szeregu podróżników z Nansenem i Amundsenem na czele.

Powrót por. Byrda był olbrzymią manifestacją ludności Stanów Zjednoczonych. W chwili lądowania aparatu Byrda (jak widać na naszej ilustracji, był to olbrzymi jednopłatowiec Fokker) w Nowym Jorku nad drapaczami krążyło kilkadziesiąt samolotów przy akompanjamencie swistu wszystkich syren portowych Z Nowego Jorku lotnik udał się do Waszyngtonu, gdzie otrzymał z rąk prez. Coolidge'a złoty medal Narodowego Towarzystwa Geograficznego.

Opatrywanie rannych na wystawie w Filadelfji.

Siostry miłosierdzia przy pracy.

Na wystawie w Filadelfji w Stanach Zjednoczonych zainscenizowano batalję ku upamiętnieniu bohaterskich walk pod Forge.

Wzruszająca scena opatrywania rannych, tak żywo przypominająca niezapomniane obrazy z wojny światowej, jest właśnie jednym z epizodów manewrów. Inscenizacja krwawych wspomnień jest atrakcją wystawy filadelfijskiej.

Największy most na świecie.

Największy most świata, wybudowany przez polaka inż. Modrzewskiego, został otwarty przed paru dniami. Olrzym ten, przerzucony przez rzekę Delaware w Ameryce, łączy dwa stany New Jersey i Pensywanję. Jak widzimy na ilustracji uroczystość otwarcia zgromadziła wielkie tłumy widzów.

W Atlant.c City budowana jest obecnie hala, która ma pomieścić 30,000 ludzi na parterze, a 10,000 na galerjach. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z klatek schodowych.

Gimnastyka zabiegiem kosmetycznym.

Ilustracja nasza przedstawia zabiegi kosmetyczne jakie zastosował ojciec A. C. Weaver wobec swojej siedmioletniej córeczki. Twierdzi on mianowicie, że nic tak nie konserwuje cery jak wczesne ćwiczenia gimnastyczne.

Amerykańska Sodoma i Gomora.

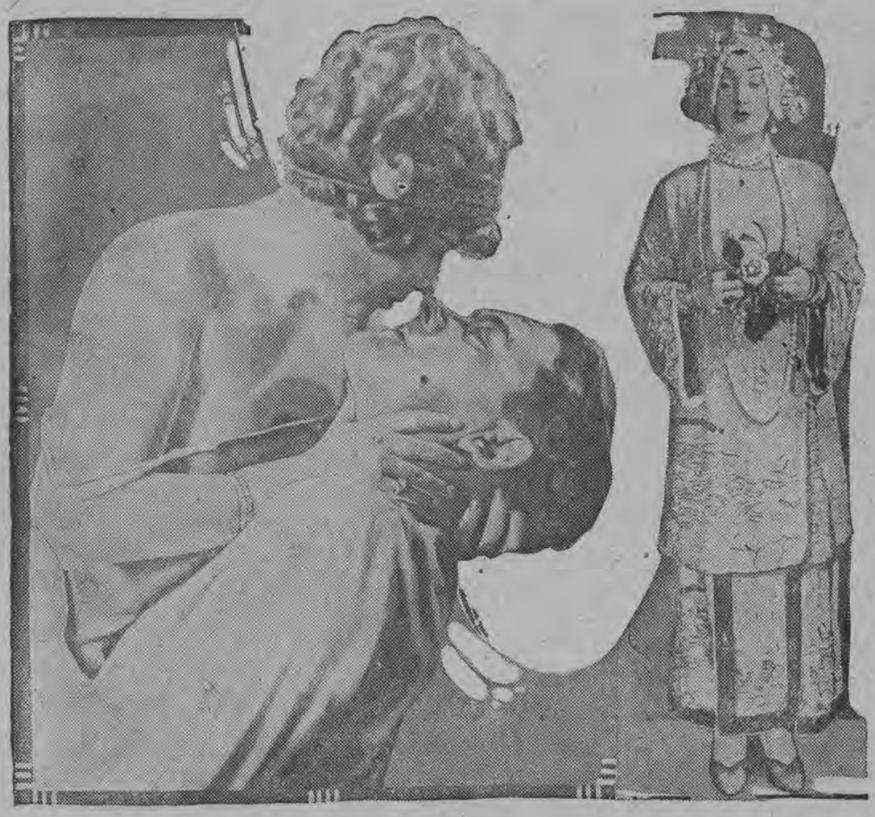

Sceny z ostatnich nowości w teatrach nowojorskich.

Moralność amerykanów jest jednem z najbardziej frapujących zagadnień świata yankesów.

Dwa są motory działalności amerykanina: dolar i biblja. Ale kiedy dolar nakazuje mu per fas et nefas dążyć do gromadzenia bogactw, biblja nastraja go charytatywnie i skłania do wyrzucania dolarów na cele filantropijne.

A kobieta? — zapytacie — jaką rolę odgrywa w Ameryce kobieta. Nie obawiajmy się. Nie uległa biblji. Kobiety tworzą na kuli ziemskiej jakby olbrzymią międzynarodówkę. Wszędzie są takie same. Równie wnikliwe, równie despotyczne i — logiczne. I jeżeli kiedykolwiek cywilizacja amerykańska załamie się i zmieni kierunek rozwoju stanie się to z pewnością za sprawą kobiety.

Są już po temu znaki. Tradycyjna moralność yankesa nie przemawia już tak donośnym głosem, milknie powoli wstydliwy purytanizm. Zaczęło się to od teatru. Na scenę wkroczył już triumfalnie kult nagości i frywolna piosenka. Szybkość z jaką dokonała się ta rewolucja obyczajowa, jest istotnie zdumiewająca. Wszystkie urzędy cenzorskie, wszystkie ligi moralności publicznej musiały cofnąć się, pobite na głowę.

Spojrzyjmy tylko na naszą ilustrację, a przekonamy się, że nowe produkcje artystyczne w teatrach na Broadway'u nowojorskim są już nie cum grano salis, lecz wręcz z całemi kilogramami soli.

Pierwsza z tych ilustracji przedstawia artystkę Mac West w komedji p. t. „Płeć", wielce niedwuznacznie omawiającej temat, określony tytułem. Niemniej pieprzne było przedstawienie p. t. „Tajemnice Szanghaju", w czasie którego widniejąca na naszej ilustracji dunka wygłaszała nader swobodne poglądy na temat rozkoszy wschodu. Wielce powabne były także ostatnie balety nowojorskie widniejące na dalszych zdjęciach. Jeden z nich zawierał nawet rewje kompletnej nagości.